

PUNKT KRYTYCZNY

Dość kłamstw! Prawda nas wyzwoli!

HENRYK Nicpoń

Kandydat do sejmu RP. Pozycja **30** (miejsce ostatnie)

PSL KOALICJA POLSKA

Henryk Nicpoń 



Wiek osobom wynik wyborów wydaje się być przesądzony, zaś głosowanie 13 października będzie tylko formalność. Tymczasem jeszcze wiele może się zdarzyć. Najważniejszymi pytaniami bez odpowiedzi wydają się być: Czy PiS straci władzę? Jaka będzie różnica między Koalicją Obywatelską a Lewicą? Wiele sygnałów wskazuje też na wielką sensację! Wynik wyborów dla PiS może przypominać rozsypującą się stal po osiągnięciu punktu krytycznego z wykresu żelazo-węgiel.

Pamiętam, jak Ryszard Kapuściński podczas spotkań w ramach Klubu Dziennikarzy Studenckich w Rzeszowie zwracał uwagę, że rządzący często zapominają, aby robiąc różne akcje propagandowe nie przekroczyć niewidzialnej granicy przesytu. Podkreślał, że akcje promocyjne i propaganda przypominają wykres żelazo - węgiel. Im więcej węgla w żelazie, tym stal twardsza. W pewnym momencie twardość stali pnie się niemal pionowo do punktu krytycznego, po czym następuje załamanie i stal rozpada się w pył ze względu na kruchość.

Opowiadał jak w wielu krajach świata nachalna propaganda niespodziewanie przynosiła efekt odwrotny od zamierzonego.

Przypominając sobie spotkania z Ryszardem Kapuścińskim zastanawiałem się, czy coś podobnego w ostatnim czasie nie przydarzyło się w Polsce. Okazuje się, że efekt wykresu żelaza- węgla Ryszarda Kapuścińskiego przydarzył się chociażby zeszłego roku podczas wyborów samorządowych. Pierwszą turę PiS zdecydowanie wygrał i całą ławą polityków ruszył, aby wesprzeć swych kandydatów na wójtów, burmistrzów i prezydentów miast. Wyglądało, że zmiecie wszystkich konkurentów. I osiągnął efekt dokładnie odwrotny od zamierzonego. Jego kandydaci przegrywali dosłownie wszędzie.

Na Podkarpaciu dosłownie zostali zdziesiątkowani. Padali samorządowcy identyfikujący się z PiS, którzy bardzo dużo zrobili dla lokalnych samorządów. Osobiście bardzo szkoda mi było wójta gminy Dydnia, który dla niej zrobił bardzo wiele, Jerzego Adamskiego. Przegrał z kandydatką, która dopiero do polityki samorządowej wchodziła.

W tej sytuacji nasuwa się pytanie, czy sytuacja z drugiej tury wyborów samorządowych się powtórzy. Wiele wskazuje, że tak. Media publiczne i związane z ojcem Rydzykiem rozdmuchawszy taką kampanię propagandową, o jakiej towarzysze funkcyjni z PZPR mogli tylko marzyć. Tysiące bilbordów kandydatów PiS porozwieszanych na ulicach miast wywołują już wstręt u przechodniów. Niektórzy nawet pytają, skąd na takie zamieszczenie państwa PiS wzięło olbrzymie pieniądze. Z czyich kieszeni? Inni pluja, zamalowują itd. Agresja wobec bilbordów nie tylko PiS osiągnęła rozmiary niespotykane. Do tego jeśli się oda propagandę medialną, wiecową, kościelną i inne wynik wyborczy PiS może przypominać rozsypującą się stal po osiągnięciu punktu krytycznego z wykresu żelazo-węgiel.

Henryk Nicpoń